

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 260 (331)

W trzynastą rocznicę niepodległości

Z pier wszech dni tworzenia Państwa Polskiego

Pierwsza połowa 1918 r. w procesie odradzania się polskich dążeń do niepodległości była okresem najcięższym. Wszelkie próby poczynić politycznych i wojskowych rwały się lub rozpyływały w ogólnym chaosie, jakim znajdowało się wówczas społeczeństwo polskie. Państwa centralne, w przedmnie ostatniego upadku, zdobywały się na najwyższy wysiłek, mający doprowadzić do upragnionego i zwycięskiego pokoju. W marcu Niemcy dochodzą ponownie do Marny. Ich sukcesy wojenne, idąc w parze z wzmocnieniem stanowiska ogólnie politycznego odbijały się natychmiastowo i ujemnie na położeniu sprawy polskiej. Z drugiej strony nasze sfer polityczne z małymi wyjątkami grzeszyły bezczynnością, stawiając kartę na jednego lub drugiego z przyszłych zwycięzców.

Rachuby na powiązanie sprawy polskiej z Rosją upadły wraz z caratem i jej klęską wojenną. Deklaracja Kierieńskiego z 30 marca 1917 r., proklamująca niepodległość Polski dała możliwość państwem sprzymierzonym zmyślenia swego desinterementu w stosunku do Polski, lecz straciła swe znaczenie wobec rządów bolszewickich, wrogo usposobionych do Polski. Oparcie się o Niemcy, wobec odpadnięcia Rosji, jako głównego wroga państwowości polskiej traciło również rację bytu. Przeciwnie, narzucała się konieczność skierowania całego wysiłku państwowo - twórczego przeciwko nim. Orodzie Wilsona z dnia 18. 1. 1918 r. w sprawie niepodległości polskiej zwolnionych już wówczas od zobowiązań sprzymierzeńczych w stosunku do Rosji, a dla których Polska poczęła się stawać ważnym autorem, stwarzały nowe możliwości dla celów polityki polskiej.

Obóz polityczny, t. zw. aktywiści, idący z państwami centralnymi, a grupujący się wokół Rady Regencyjnej — tracił w opinii społeczeństwa coraz bardziej na znaczeniu, z drugiej strony pasywiści, którzy oparli się o Rosję, wobec jej przegranej, weszli na ślepy tor bezczynności i krytyki wszystkich i wszystkich, co nie było z nimi związane. Obóz niepodległościowy przeszedł natomiast w tym czasie do szerokiej propagandy przeciwko państwom centralnym, a jednocześnie P. O. W. przystąpiła wczesną jesienią do akcji dywersyjnej na całym terenie okupacji. Tymczasem wszystkie polskie organizacje wojskowe — jedyne wykładnik czynny — znajdowały się w rozkładzie. Polski korpus posiłkowy, resztki Legionów, rozbitych akcją przysięgową wraz z II-gim korpusem Wschodnim przestają istnieć w bitwie kaniowskiej; Pierwszy Korpus Muśnickiego poddaje się Niemcom; „Polska Siła Zbrojna” (Wehrmacht) — bezwolne narzędzie w rękach okupantów — nie ma żadnego znaczenia; rozbitki wszystkich tych formacji zbierają się na Murmanie, Syberji, Kaukazie i we Francji. Główny zaś przedstawiciel polskiego wysiłku zbrojnego, i czynnej myśli politycznej przebywa zamknięty w twierdzy magdeburgskiej.

Przytoczone wyżej uchwały i deklaracje państw zagranicznych nabrały jednak dopiero wówczas właściwej treści, kiedy szybko rozwijające się wypadki na frontach wojennych w drugiej połowie roku 1918 doprowadziły państwa centralne do zupełnej klęski. Na początku października proszą one o pokój, a dnia 11 listopada zostaje podpisane zawieszenie broni. Pierwsze poczynania dla zdobycia niezależności czyni zabor austriacki. Od początku października datuje się rozkład monarchii austriacko-węgierskiej. Dnia 28 października powstaje w Krakowie „Polska Komisja Likwidacyjna”, która w imieniu Państwa Polskiego przejęła na siebie władzę w Galicji. Organizację wojska obejmuje gen. Roja, rozbraja garnizon krakowski z pomocą b. Legionistów i żołnierzy Polaków z wojska austriackiego Oddziały polskie obsadzają zachodnią część Małopolski, we Wschodniej natomiast, przygotowywanej w duchu ukraińskim od dłuższego czasu przez rząd austriacki, dochodzi do powstania ukraińskiego, a z San. W nocy z 31 października na 1 listopada wybuchły walki we Lwowie. Zapoczątkowały one późniejszą kampanię ukraińską.

Przewrót w okupacji austriackiej, kierowany przez głównego komendanta P. O.

Czternasty dzień procesu „brzeskiego“

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 10.X. Sensacją dzisiejszego czternastego dnia procesu przywódców Centrolewu jest zeznanie świadka Porzyckiego, znanego naszym czytelnikom z procesu o zamach bombowy na Marszałka Piłsudskiego.

Porzycki zeznaje spokojnie i donośnym głosem:

— Należałem do PPS od roku 1928. W roku 1928 zostałem wcielony do milicji w której obchodzono się z bronią jak z nos wojskowy. Na wiecach brałem udział jako ochrona.

W tym momencie przewodniczący rozpoczął świadkowi zadawać pytania: — Co pan wie o przygotowaniach zamachu na Marszałka Piłsudskiego?

W tej chwili z ławy obrońców podniósł się adwokat Honigwill:

— Proszę Wysokiego Sądu. Jak wyr

nika z akt oskarżenia zaraz na początku na pierwszej stronie uwidoczniła jest teza, że oskarżeni odpowiadają tylko za czyny spełnione od 28 lipca do 9 września 1929 r. Wiemy wszyscy, że 9 września 1929 r. zostali aresztowani i osadzeni w Brześciu, gdzie zostali poddani ścisłej izolacji. Nie wiedzieli o tem, co się dzieje w kraju i w żadnym razie nie może obciążać oskarżonych. Proszę przeto o uchylenie wszystkich pytań dotyczących zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Prok. Reuze: — Zanim odpowiem na ten wniosek obrony, proszę o usunięcie świadka Porzyckiego z sali.

Po usunięciu świadka zabiera głos prok. Reuze:

— Na ławie oskarżonych znajduje się przewodniczący P. P. S. Barlicki i to co się działo na terenie partii, musiało g'

obchodzić formalnie i moralnie. A z zeznań Porzyckiego i aktów sprawy wynika, że rozmowy, dotyczące zorganizowania piątki zamachowej, rozpoczęły się w początkach września. Nie można więc tamte sprawy eliminować z toczącego się obecnie procesu. Stwierdzam, iż świadkowie mówili, iż myśli zamachu na Marszałka Piłsudskiego powstała w początkach września. Tak samo z tą sprawą wiąże się wypadki z dnia 14 września. Są sam dopuścił już świadków, zeznających w sprawie 14 września i tem samym przeszedł tę sprawę.

Adwokat Honigwill: — Sprawa o zamach na Marsz. Piłsudskiego rozpoznana już została w tym sądzie i kiedy wówczas żądano z panów prokuratorów nie przychodziło na myśl pociągnięcie p. Barlickiego do odpowiedzialności, to dlaczego teraz chcecie go pociągnąć? Pociągnijcie do odpowiedzialności całą P.P.S.

Prok. Grabowski: — Wnoszę o odrzucenie wniosku obrony.

Po 10 minutowej przerwie Sąd wniosek obrony odrzucił, stwierdzając, że sprawa ta ściśle wiąże się z sobą i że aktami przygotowawczymi obejmują poza zarządzeniem pociągnięcia do odpowiedzialności w dalszym ciągu Porzycki. Opowiada on szczegółowo o sposobie tworzenia piątki terrorystycznej, a szczególnie o piątce, która miała dokonać zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Prok. Grabowski zadaje św. Porzyckiemu szereg pytań co do okoliczności już znanych z procesu Jędrzejńskiego o zamach na Marsz. Piłsudskiego, poczem sąd zarządza przerwę.

Po przerwie zadaje pytania świadkowi adwokat Rudziński:

— Jakie względy kierowały panem, gdy pan donosił o wszystkim policji?

Świadek: — Nie chciałem przyczynić się do zabójstwa.

Pos. Dubois: — Dlaczego świadek twierdził, iż pod wpływem oburzenia na P.P.S. po 14 września wystąpił z partii, a nie uczynił tego w 1928 r., skoro już wówczas otrzymał broń?

Świadek: — Byłem bardziej zadowolony.

Następny świadek funkcjonariusz P.P. z Białegostoku Nowakowski zeznaje, że był 6 października na wiecu pos. Dubois, który mówił wówczas, że rząd wyjdzie za dużo na wojsko i policję, twierdząc przytem, że policja polityczna oparta jest na prowokacji. Dalej poseł Dubois zarzucał policji, że zorganizowała ona organizację grupę komunistyczną, aby następnie aresztować jej członków.

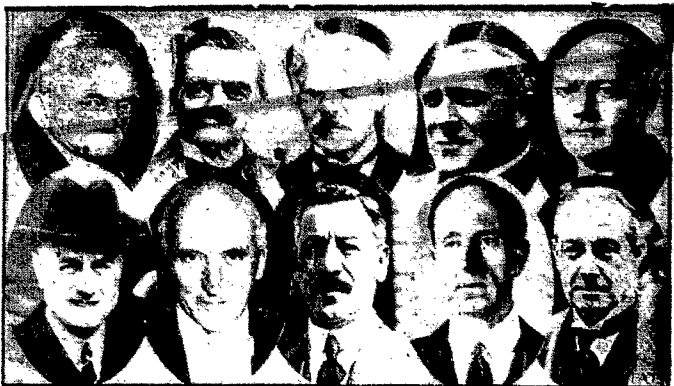
Pos. Dubois mówił dalej, że masa robotnicza była gotowa na wypadek, gdyby rząd usiłował narzucić nową konstytucję drogą siły.

lityczne, oprócz Narodowej Demokracji. Zbyt wielki drud, a zbyt mały politycznie autorytet uzyskany w ramach państw zaboborczych nie pozwoliły tym ostatnim ubiegać się o władzę w kraju.

Zadania, jakie stanęły w dniu 10 listopada przed Komendantem Pierwszej Brygady eg. Polskich, polegały na stworzeniu szeregu faktów dokonanych, które miały z czasem stać się fundamentem Państwa Polskiego. Znaczenie tych faktów, do których w pierwszym rzędzie należało stworzenie normalnej władzy państwowej, zwolanie przedstawicielstwa narodowego, a wreszcie zorganizowanie siły zbrojnej, miało w skutkach olbrzymie znaczenie dla przyszłości kraju. Powstały one bowiem samorzutnie bez czyjejkolwiek obecności. Dawaly dzięki temu określony materiał dowodowy dla przyszłych umów i traktatów międzynarodowych, dawały ponadto prawo upominania się o własności bezsporne, a w wypadku kwestjonowania ich, możliwość wywołania za pomocą siły.

Dziewiętej tej pracy, rozpoczętej w dniu 11 listopada 1918 r. dokonał Komendant Pierwszej Brygady Leg. Pol. A narzędziem Jego był żołnierz polski, który od początku stanął na straży bytu państwowego Polski, dał jej możliwość zorganizowania wewnętrznego, wykuł jej granice i zagwarantował ich utrzymanie.

Nowy gabinet angielski



Zdjęcie nasze przedstawia najwybitniejszych członków nowego gabinetu angielskiego. Od lewej (z przodu) do prawej: min. Snowden, minister Skarbu Neville Chamberlain, min. Mac Donald, kanclerz lord Sankey, minister wojny lord Halifax, minister do spraw indyjskich sir S. Hoare, minister Spr. Zagranicznych sir John Simon, minister Spraw Wewnętrznych sir Herbert Samuel, minister Marynarki lord Londonderry, prezydent Rady przybocznej lord Baldwin.

Nadzwyczajna sesja R. L. Narodów w Paryżu

WARSZAWA. 10.10. Sekretarjat generalny Rady Ligi Narodów zawiadomił wszystkich członków Rady, że najbliższą nadzwyczajną sesją Rady Ligi Narodów zostanie zwołana przez Brianda na dzień

16 w lokalu francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na sesję tę z ramienia Polski wyjeżdża p. min. Zaleski w tow. min. Szumłakowskiego oraz radcy Raczynskiego.

W. pułk. Rydzka - Smigłego rozpoczął się 1 listopada w krótkim czasie doprowadził on do rozbrojenia wojsk austriackich i opanowania całego terenu. Rada Regencyjna zbyt skompromitowana była wówczas, aby mogła objąć władzę na wyzwolonych terenach. Niemniej konieczność wyłonienia jakiegoś przedstawicielstwa politycznego znała stronnictwa polityczne zaboru austriackiego do utworzenia w Lublinie dn. 7 listopada Tymczasowego Rządu Republiki Ludowej z gen. Rydzem, jako ministrem wojny. Odrazu przestąpiono też do organizacji wojska na zasadach ochotniczych. Szeregi poczęli zapelniać w pierwszym rzędzie byli legionisci i peowiaci. W miarę formowania ich, były one wysyłane na front ukraiński, gdzie 11 listopada zajmują Przemyśl, oraz nad Bug dla osłony wobec nacierających wojsk Ukrainy Naddnieprzańskiej.

Na terenie okupacji niemieckiej przewrót dokonał się właściwie już 8 listopada, kiedy generał - gubernator Beseler na skutek otrzymanych wiadomości z Berlina o wybuchu rewolucji pokijemu opuścił Warszawę.

Garnizon niemiecki w Warszawie w sile około 30-tu tysięcy ludzi szybko uległ rozkładowi, tworząc Radę Żołnierską. Główną jej troską było bezpieczne wyprawienie z kraju całości wojska niemiec-

kiego. Tymczasem P. O. W. przystąpiła dn. 10 listopada do rozbrajania Niemców, rannem zaś tego dnia staje w Warszawie Komendant Pierwszej Brygady Legionów Polskich Józef Piłsudski, zwolniony przez rewolucję niemiecką z Magdeburga.

Bez względu na różnicę przekonań politycznych czy wszystkich skierowały się na Niego. On jeden mógł dać gwarancję oponowania chaosu wewnętrznego, ujęcia kraju w karby organizacyjne i przeciwstawienia się wyrastającym ze wszystkich stron przeciwnikom odradzającej się Polski. Źródła tego zaufania kryły się w jednym w wierze w jego dziejowe przeznaczenie, otwierzone długoletnią pracą polityczną i wojskową; u drugich w lęku przed odpowiedzialnością i ogromem pracy, stojącej przed każdym, któryby się wazył na jej dzwignięcie; u trzecich wreszcie w niemocy i bezwolności. Ci ostatni rezerwowali sobie na później wygodne stanowisko wytrwałych statystów, mentorów i krytyków.

Pierwsze kroki na drodze przekazywania władzy nad krajem w ręce Józefa Piłsudskiego czyni Rada Regencyjna w dniach 11 i 14 listopada, pozostawiając Mu wolną rękę w wyborze środków dla wprowadzenia Państwa na pewną drogę. Podobne oświadczenie złożył Mu wkrótce prawie wszystkie, istniejące w Polsce stronnictwa po-

Adwokat Benkiel: — Czy świadek był badany u sędziego śledczego?

Świadek: — Nie.

Adwokat Benkiel: — Przecież w aktach oskarżenia jest, że był pan badany w Białymstoku.

Świadek: — Nie pamiętam.

Adwokat Rudziński: — Czy jeśli ktoś chce narzucić gwałtem konstytucję, czy to jest karygodne?

Świadek: — Tak jest.

Następna grupa świadków składa zeznanie w sprawie wypadków na terenie Częstochowy i kursów w Zawodziu, poczem dalej zeznaje świadek Porzycki.

Dalsze zeznanie Porzyckiego są naogół powtórzeniem zeznań złożonych przy procesie o zamach bombowy na Marszałka Piłsudskiego. Świadek stwierdza m. in. że specjalnym znakiem uprzedzał agentów policji, czy zbieranie zostało przesunięte z jednego miejsca na drugie. Na pytanie adwokata, dlaczego świadek zwrócił broń z osłonięciem, że strzelał mimo, iż nie uczynił użytku z broni, świadek od-

powiada:

— Bo nie jestem zbrodniarzem. Na pytanie adwokata Honigwilla, dlaczego świadek, który był przed rozłamem w partii wstąpił do PPS., a nie do BBS. świadek odpowiada:

— Uważałem PPS. za lepszy.

— Dlaczego raczej świadek nie wstąpił do BBS? pada pytanie obrony.

Świadek przy ogólnym śmiechu sali: — Bo nie zmienia się partii jak rekwizyt.

Obrona: — Świadek rozczarował się do partii?

Świadek: — Wiedzieliśmy, że chodzi o przestępstwo.

W dalszym ciągu zadaje pytanie adwokat Benkiel. Pytania te nie wnoszą nic nowego do sprawy.

Identyczne pytania: zadaje adw. Dąbrowski. W tym momencie prosi przewodniczący adw. Dąbrowskiego, by zechciał odroczyć pytania. Adw. Dąbrowski oświadcza, że chce zadać tylko kilka krótkich pytań.

Ponieważ jednak te krótkie pytania trwają zbyt długo, przewodniczący przerywa mu i zarządza przerwę.

Od redakcji

Ze względu na techniczne i od redakcji niezależne wczorajszy numer ukazał się bez całego szeregu aktualnych wiadomości na kołumnie czwartej, za co naszych czytelników przepraszamy. Dalszejszy numer ukaze się już w normalnym układzie.

Obchód 10-lecia tow. polsko-francuskiego



Na cmentarzu garnizonowym w Poznaniu odbyło się poświęcenie grobu żołnierzy francuskich, z r. 1870/71 wziętych wówczas w Poznaniu i tam zmarłych. Zdjęcie nasze przedstawia pomnik żołni rzy francuskich z wojny 1870/71. Obok pomnika stoi (na lewo) ambasador p. Laroch.

Jeszcze o smutnych wypadkach na uniwersytetach

Jak już pisaliśmy, na terenach uniwersyteckich: Warszawskiego i Jagiellońskiego, a ostatnio Wileńskiego rozgrywa się od szeregu dni pożalowania godne wypadki.

Młodzież nacjonalistyczna demonstruje, niejednokrotnie krwawo, przeciw akademikom—żydom. Okrzyk: „bij żydów”! mać ci się i powagę przybytków wiedzy.

Wulgarnie sukcesy zmuszają władze uniwersyteckie do zawieszenia wykładów, co ujemnie wpływa na normalny tok pracy uczącej się młodzieży, stając się prawdziwą klęską dla tych, którzy na wyższe uczelnie wstąpili po to, aby się uczyć, a nie „politykować” wedle wskazań „obwiepola”.

Jakież są przyczyny tych demonstracji i awantur?

Podobno ma być tu przyczyna — stanowisko żydów, sprzeciwiających się dostarczaniu trupów swych współplemieńców dla potrzeb naukowych wydziału medycznego. Ale — rzeczą charakterystyczną jest to, że najgłośniejsi demonstrują bynajmniej nie medycy, którzy bezpośrednio tą sprawą powinni być zainteresowani — lecz przedewszystkiem... prawnicy i to przeważnie z pierwszego roku studiów, a więc ci, których kwestia „trupia” najmniej winna interesować.

Należy go szukać nie w prosektorjach wydziału medycznego, lecz w tej trupiarni dobrych obyczajów politycznych jaką jest narodowa demokracja.

Wiadomym jest bowiem, że szeregi młodzieży obwiepolskiej wypełniają najliczniej akademickie „pierwszolatki”. Tu jest główna domena wpływów endeckich w społeczeństwie studentów. Z drugiej zaś strony warto uprzytomnić sobie, że obecne burdy antyżydowskie wynikiły znowu z charakterystycznym czasokresie, charakterystycznym ze względu na ostatnie posunięcia polityków endeckich. Należy przypomnieć fakt, że ilekroć endecja ponosi klęski, ilekroć w jej wpływy lub czemkolwiek się kompromituje, tylekroć rozlega się okrzyk: „bij żydów”, a ta osobliwa „aktywność” endeckiej polityki ujawnia się zawsze na terenie... młodzieży akademickiej.

Antysemickie ekscesy są białą gorączką wszystkich endeckich kryzysów politycznych. „Aktywizacja” endeckich poczynań na terenie młodzieży jest o tyle łatwiejsza, że reżyseria obalamuceian młodzieży jest jedyną „umiejętnością” doskonale opanowaną przez panów endecków.

Działalność opozycyjna endeckiej na terenie parlamentarnym kryje się obecnie i ogranicza jedynie do biernej negacji i złośliwego awanturizmu.

Przed kilku dniami padło na komisji wojewódzkiej bombastyczne oświadczenie, że stronnictwo „narodowe” nie weźmie udziału nawet w pracach konstytucyjnych Sejmu. Wszystko to ma być ze strony endecji nibyto objawem „opozycyjnej siły” — w rzeczywistości zaś jest tylko mimowolnym przyznaniem się do własnej słabości i mizerji politycznej. I oto jak zawsze, tak i teraz w chwili impasu — próbuje endecja uciec się do „niezawodnego” sposobu — do mobilizacji nowej kampanji na terenie młodzieży.

Ta kampanja jest zresztą dzisiaj dla pp. endeckich ich politycznym „być albo nie być” na terenie akademickim. W roku bieżącym nastąpił bowiem — jak wiadomo — znaczny spadek zainteresowania politycznym młodzieży uniwersyteckiej. Przyczyn tego faktu należy szukać za-

równy w jednostronności oddziaływania politycznego „Obozu Wielkiej Polski” na młodzież, jak i we wzmocnionych trudnościach gospodarczych.

To osłabienie zainteresowań politycznych młodzieży godzi przedewszystkiem w endecję, jako skupiającą dawniej swe wpływy na tym właśnie terenie. Jednocześnie z tem — rozwój akademickich organizacji prorządowych również podrywa stan posiadania wszechpolsków. Zagrożeń w swej domenie endecy, rozpoczęli więc kampanję... przymusową.

Poprzedziła tę kampanję cicha agitacja za bezprawnymi wyborami do Naczelnego Komitetu Akademickiego, uznano — jak wiadomo — przez Ministerstwo W. R. i O. P. za organizację nielegalną. Dla uskutecznienia takich bezprawnych wyborów uznano endecję za konieczność — wyprowadzenie młodzieży z równowagi i rozbudzenia w niej wrzenia któreby przesłoniło nekazy rozwoju.

I oto hasło: „bij żydów”, które niedawno rozległo się na niemieckich uczelniach, podchwytują teraz skwapliwie z ust hitlerowców... endecy przywódcy i przetrzucają je na teren polskich uniwersytetów.

Tak oto nastąpiło zbliżenie nacjonalizmów... Rozpętanie umysłów młodzieży — to najważniejsze w tej chwili zadanie polityków endeckich przed zbliżającymi się wyborami do Bratnich Pomocy i przed Zjazdem Kół Naukowych, mającym się

odbyć w końcu bieżącego miesiąca w Krakowie. Wszędzie chodzi bowiem o utrzymanie wpływu.

A w tej perfidnie pomysłanej i wykonywanej akcji jeszcze jedną „plecień” chcą upiec panowie narodowi demokraci. Agitując za nielegalnymi wyborami do N. K. A., a jednocześnie zmuszając władze uniwersyteckie i państwowe do podjęcia odpowiednich zarządzeń w celu stłumienia antyżydowskich awantur — pracują endecy nad wywołaniem jaknajdalej idących rozdziewków między młodzieżą akademicką, a temi władzami.

I oto wylania się najważniejsza przyczyna smutnych wypadków.

Poprzez te właśnie wypadki, endecja „wypróbowanymi środkami” dąży do wykopania przepaści między młodzieżą, a władzami państwowymi, aby w ten sposób rządowi przysporzyć kłopotów, a sobie wiernych pretorjanów.

Ciemne cele pp. polityków „narodowych” — przesłania biała czapka studentka ze szkoda dla ogółu młodzieży akademickiej, ze szkoda dla dobrej sławy polskich uczelni. Jedną tylko jest z tego korzyść niewątpliwą.

Oto ogół młodzieży akademickiej coraz wyraźniej zdaje sobie sprawę z tendencji przywódców „obwiepola” — i w miarę dojrzewania umysłowego młodzieży kurczą się wpływy tych, którzy dobrej sławie tej młodzieży tak wybitnie szkodzią. A. C.

Walny zjazd pracowników telefonów i telegrafów w Warszawie



W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru okręgowego zarządu zawodowego Zrzeszenia pracowników technicznych telefonów i telegrafów, z równoczesnym walnym zjazdem delegatów Zrzeszenia z całej Polski. Zdjęcie nasze przedstawia imponujący pochód uczestników zjazdu ze sztandarami, udających się do katedry.

Obywatele woj. białostockiego odznaczani krzyżami zasługi

Wczorajszy „Monitor Polski” przyniósł cztery listy, odznaczonych orderem „Polski Odrodzony” złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi, krzyżem i medalem Niepodległości, oraz krzyżem Zasługi za dzielność (dla funkcjonariuszów policji, którzy odznaczyli się w walce z przestępczością).

W tej liczbie z terenu woj. białostockiego zostali odznaczeni Krzyżem Zasługi: prezes Sądu Okręgowego w Grodnie Kazimierz Giedroyc; srebrnymi Krzyżami Zasługi: przemysłowiec Izaak Markus w Białymstoku, prefekt gimnazjum państwowego im. Mickiewicza w Grodnie Franciszek H-yńkiewicz i brązowymi Krzyżami Zasługi: Jan Baran z Indury i Abram Lichtensztejn w Białymstoku.

Belinlak w cywilu Wspomnienia z 1918 r.

I znowu w cywilu... Butne czako belinlacie, ulanek błękitny oraz buty z ostrogami schowano na dno szafy. Pyl naftaliny przysypał strój ulancki. Czeka na lepsze czasy. Mój Boże! Kiedyś, później dziecko tylko, syn może, zrodzony w chwili słabości, lub powstały z jakiejś tam przgody na krętych drogach ulanckiej wędrowki (patrz gen. Sasł, Marcell Dupont—prez. Bol. Wieniawa Długosowski) odszuka po latach szacowane szmatki i złą w oku, a dobroliwie kiwać będzie głową nad lekkomyślnością ulanckiego ojca.

A może jednak... może nie zdążył postrząpić amarantowych rabatów i znowu zabrzęcza ostrogi Belinlaka, jeszcze w tej wojnie, jakiej świat nigdy nie widział. Może... Niema się kogo spytać: Komendant w pace, Belina też daleko.

A tymczasem co robić w cywilu...? Tak przedko minęły 3 lata wojaczki, a tak gruntownie zdolały wypłenić z mózgu i serca tryb życia cywila, że chodzi ulan po świecie i nie wie, gdzieby co mógł ukraść, lub wycygnąć. Zresztą, niema nawet dla kogo. Konisko wierne błąka się gdzieś tam po wojennych szlakach, no-

sząc, o zgrozo, Niemca na swym grzbiecie, a na własny tylko użytek nie pozwala mu jakaś ta głupia zacietoczenie. Więc niewyraźnie jakoś ulanowi.

Mówią, że tu, w kraju jakaś P. O. W. coś czyni, przeciw Niemcom knuje—nawet tajne wojsko robi! Śmieje się ulan. Wojsko cywilne! Wywietrzyły mu ze łba wszelkie związki strzeleckie, nie mówiąc już o czasach bojówki. Smarkul był co prawda wtedy, lecz swą brudną łapę sztubacką, jak mógł, tak przykładał do ich ciężkiej pracy. Gdy ktoś porządne wojsko zobaczył, a w niem trzy lata posłużył, to mu wolno przeciw gibać sobie z takiego cywilaka, co mu w żakiecie do wojaczki pilno.

Zeby ulanisko nie wiedziało, że sam Komendant tę P. O. W. nakazał, napewnoby, nie zrobił jej tego zaszczytu i nie wszedł z nią w konfidencję.

A jak to było, opowiem. Przedewszystkiem na złość sobie i całemu pokrońonemu porządkowi rzeczy wziął się i... ożenił. Nie śmiejąc się państwo! Albo jest cywil, albo nie? Jeżeli wojownia ma już nie być, no to kobieta... wiadomo..., a zresztą jeżeliby Niemcy kark

skreć mieli i do rachuby przyszło, to się kobiecie, jak zawsze powie, żeby czekała, „kiedy wróce zdrow i zobacze ona znów”.

No, czyż nie regulaminowo to sobie wykałkulował.

Trzeba mu teraz było zakrzętać się wedle jakiejś kichni polowej, coby żonę i jego chciało wziąć na wyżywienie. Tak się długo kręcił, znajomków legunów puściwszy w obroty, aż mu dali w Warszawie ministerjalną posadę. Coprawda takiego ministerjum od Rady Regencyjnej, ale w ciężkich czasach należało i taki „obowiązek” przyjąć i przetrzymać.

No i było dobrze! Teraz wypadła kolej na tę P. O. W. Deliberowały władze powiackie, coby tu za robotę ulanowi powierzyć, no i wreszcie wymyśliły rzecz taką, niby w sam raz dla niego: biuro paszportów i wojskowych rozkazów podróży dla uciekinierów z Łomży i różnych legunów, co to chcieli dużo, a tanio i bezpiecznie po kraju jeździć w różnych swych konspiracyjnych sprawach. A jeździli nawet do Kijowa i Moskwy.

Kłócił się ulan, że to za delikatna (w znaczeniu fizycznym oczywiście) robota dla niego, ale mu wytłumaczyli, że właśnie się nadaje, bo jest rodzinną już osobą, ma mieszkanie i żaden szwab nie będzie miał go w podejrzeniu.

Co było robić, musiał przyjąć. Zapamiętał sobie tylko jedną naukę: pierwszą

Nocne manewry komunistów w Niemczech

BERLIN, 10.XI. Z Zagłębia Saary do- doszą o nocnych ćwiczeniach wojskowych, urządzanych przez bojówki komunistyczne. Pomiedzy komunistami a oddziałami żandarmerji doszło wczoraj w miejscowości Kammerforst podczas tego rodzaju ćwiczeń do starcia. Żandarmi, ostrzelwani przez komunistów, odpowiedzieli salwą karabinową. Las, w którym odbywały się ćwiczenia bojówek komunistycznych, został osaczony. Podczas rewizji aresztowano 80 członków zakazanej organizacji komunistycznej „Czerwony Front”.

Równocześnie w Magdeburgu doszło do starć pomiedzy członkami organizacji nacjonalistycznej Wehrwolf a bojówką komunistyczną. Pomiedzy interwenującą policją a napastnikami wywiązała się strzelanina, przyczem kilka osób zostało rannych. Policja dokonała kilku aresztowań.

Ponadto w Królewcju aresztowano 800 hitlerowców, którzy wbrew zakazowi zjawili się na uroczystości poświęcenia sztandarów oddziałów bojowych w pełnym umundurowaniu.

Zamach na b. cesarza Chin Bomba w herbatce

LONDYN, 10.XI. Na byłego cesarza Chin, Pu Ji, który zamieszkuje w hotelu na terenie japońskiej koncesji w Tsiensinie, usiłowano wczoraj dokonać zamachu. Pewien Chińczyk przesał cesarzowi dwa kosze owoców i dwie puszki blaszane z herbatą. Otoczenie cesarza znalazło w koszu i puszcze blaszanej bomby. Policja udała się niezwłocznie do hotelu na terenie francuskiej koncesji w Tsiensinie, gdzie zatrzymał się nadawca po-

syłki, jednak znikł on bez śladu. Według opinji niektórych kół chińskich, zamach ma tło polityczne. Niedawno w prasie chińskiej ukazała się wiadomość, iż Japończycy zamierzają ogłosić cesarstwo chińskie w północnej Mandżurji, które byłoby związane przymierzem z Japonją.

W niektórych kołach chińskich cesarz Pu Ji uchodził za zdecydowanego zwolennika japońsko-chińskiego.

W kotle chińskim dalej wro

MUKDEN, 10.XI. Według doniesień specjalnego korespondenta United Press, pod Ciczkar znów rozgorzała walka, w której również brały udział separatystyczne wojska chińskie.

W grę wchodzi z obu stron znaczniejsze siły. Podstawą bitwy jest rzeka Noni, gdyż sforsowanie mostu na tej rzece przez którąkolwiek z armij, oznacza uzyskanie bardzo ważnej podstawy strategicznej.

Oddziały białej gwardji w Mandżurji

MOSKWA, 10.XI. Z Chabarowska nadchodzą bardzo sensacyjne wiadomości, które rzucają nowe światło na wydarzenia w Mandżurji, a mogą nawet stać się źródłem nowych konfliktów. Otóż według tych wiadomości, Japończycy uzbrają silne oddziały białogwardzistów, zaopatrując ich obficie w pieniądze, broń i amunicję.

Biłogwardziści ci mają dokonać dywersji w Mandżurji, a przedewszystkiem posuwając się do... kolejowej.

Z koła B.B.W.R. kolejarzy białostockich

W dniu 8 b.m. odbyło się walne zebranie Koła B.B.W.R. Kolejarzy w Białymstoku w obecności przeszło 50 osób.

St. Walter, St. Bączkowski, St. Malaczyński i A. Chylimonczyk.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Koła p. An. Chylimonczyka, zabrał głos sekretarz Rady Powiatowej p. L. Dzłarski, który wygłosił przemówienie, poświęcone rocznicy Święta Niepodległości 11 listopada.

Nastroj, w którym toczyły się obrady był b. ożywiony.

Następnie mówca poruszył sprawy organizacyjne, wyjaśniając cele, zadania i program pracy Koła na przyszłość.

Po wyborach w gminie w Poświętnem

W imieniu sekcji gospodarczej zabrał głos p. Malaczyński, który złożył projekt utworzenia kasy samopomocy. Projekt ten będzie realizowany przez odpowiednie osoby, powołane do opracowania statutu tej Kasy.

Reskryptem Pana Wojewody rozwiązana została Rada Gminna w Poświętnem. Przyczyna rozwiązania była niezbyt dla tutejszej gminy chwalebna, bo brak aktywności i zainteresowania się sprawami gospodarki gminnej ze strony naszych samorządowców. W dniu 8 b.m. odbyły się wybory do Rady Gminnej, które dały nam ogół zadawalniające rezultaty. Przedstawiciele opozycyjnych stronnictw weszła znikoma tylko liczba do Rady, tak, że obecnie można się po nowej Radzie spodziewać bardziej realnych wyników w pracy.

Przewodniczył zebraniu p. St. Walter, zast. naczelnika Oddziału Ruchu. Pożatem w sprawach wyżej wymienionych zabierali głos pp.: H. Kowalewski,

Korespondent.

nigdy w razie wyspy nie mogli się do wiedzic, czy paszport wydany był przez niego, czy też sfabrykowany inną drogą.

Sniał się też ulan, gdy wieczorami wiażywszy żonę do pomocy (musiała przecież pokutować za swoje), podpisywał niemieckiego policmajstra na leguńskim paszporcie.

Szła im ta praca przez całe lato osiemnastego roku składnie i spokojnie. Czasem żona mówiła: „słucha”, nakryła i wywołała nas! Na to ulan odpowiadał: „cicho bądź, albo to nie powiadcza”, a zresztą to przez ciebie—musisz więc pokutować!”

Przyszła wreszcie jesień, co to raczej miała być wiosną...

Rozleciała się w gruzy stara Austrja, pękły mury niemieckich okopów, trząsły wrota magdeburjskiej twierdzy. Leguńskopowiacka brać na ulicach Warszawy i po kraju całym wyrwa broń z rąk niemieckich zoldaków!...

Komendant w stolicy!... Hej, ulanie, jak tam z biurem paszportowym?!

— Panie mężu, a co ze mną? Ulan w szafę lezie, szmaty z naftaliny otrząsa, mersa stawia i powiada: „Mila żono, masz dziecko na pocięchu, a ja wojnę”.

J. Al.

Macki polipa sowieckiego w Niemczech i Polsce

Wyżsi oficerowie sowieccy kierownikami zbrojnego powstania w Niemczech

W związku z ostatnimi wypadkami ujawnienia przez policję niemiecką składów z materiałami wybuchowymi u komunistów niemieckich, otrzymaliśmy z dobrze poinformowanego źródła informację, że już od dłuższego czasu rząd sowiecki wydelegował do Niemiec cały szereg wyższych oficerów sztabu generalnego czerwonej armii, którzy obecnie przygotowują zbrojne powstanie, a następnie mają stanąć na czele sił powstańczych, a więc rewolucyjnych.

Struktura wyższych oficerów podporządkowanych są niżej, wyszkoleni na specjalnych kursach wojennych w Sowietach i rekrutujący się przeważnie z komunistów niemieckich, którzy odbyli służbę wojskową. Główną uwagę na kursach wojennych zwracają wykładający oficerowie sowieccy na ministerstwo i walki uliczne. Jak wielką wagę przypisuje się do umiejętności prowadzenia walk ulicznych, świadczy fakt wydania w języku niemieckim podręcznika, traktującego o powstaniu zbrojnym, a w szczególności o walkach ulicznych, napisanego przez niejakiego Langera z polecenia Kominternu, a właściwie rządu sowieckiego.

Struktura kadr rewolucyjnych przedstawi się, jak następuje.

Przy poszczególnych organizacjach lokalnych istnieje wydział wojskowy, który kieruje tak zwaną samoobroną; ta samoobrona jest właśnie zakomunikowana przez specjalistów, na czele której stoi osobnik z wykształceniem, uzyskanym na kursach wojennych w Sowietach.

Powyższe „Jaczki” samoobrony są podporządkowane wyższej instancji wojskowej, istniejącej przy okręgowych komitetach partii.

W wyższych tych instancjach kierują robotą całą ludźmi, którzy kończą w Sowietach specjalnie wyższe wojenne kursy.

Przy centralnym Komitecie partii jest centralny wydział wojskowy, rekrutujący się już w dużej części z oficerów sowieckich pochodzenia niemieckiego.

Dopiero ponad partią stoi sztab rewolucyjny, złożony z wyższych oficerów.

Wszystkie instancje wojskowych organizacji poza czysto fachowami przygotowawczymi do rewolucji, uprawiają szpiegostwo na rzecz Sowietów.

Kierownikiem sztabu rewolucyjnego z siedzibą w Berlinie jest niejak Bortnowski pseudonim Bronkowski, urodzony w Polsce neofita — pułkownik sztabu generalnego czerwonej armii. Przez dłuższy czas pracował on w oddziale IV sztabu sowieckiego, a więc w wywiadzie, Bortnowski jest to ten głośny oficer sowiecki, który w 1918 r. zdobywał poselstwo angielskie w Petersburgu i który został wówczas ranny w brzuchu.

Ponieważ w Berlinie jest sztab rewolucyjny nie tylko na Niemcy, lecz i na Polskę, przeto Bortnowski kieruje też akcją szpiegowską i komunistycznymi wydziałami wojskowymi w Polsce.

Do pomocy ma Bortnowski kilku wyższych oficerów, jako to pułkowników i generalów. Jeden z tych oficerów, postępujący się fałszywym nazwiskiem Skulski — jest również pułkownikiem czerwonej armii. Zadaniem tego oficera jest pełnienie funkcji łącznika i uzgadnianie komunistycznej akcji wojskowej w Niemczech z taką akcją w Polsce.

Ten pan między innymi napisał w wydawanym w Niemczech w języku polskim miesięczniku „Nowy Przegląd” artykuł pod tytułem „Powstanie zbrojne jako sztuka”, który to artykuł jest spopularyzowaną treścią broszury Langera.

GARNITURY, PALTA, FUTRA
Po cenach konkurencyjnych według najnowszych modeli wykonywane
PRACOWNIA KRAWIECKA
Michała MALINOWKIEGO
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego (Lipowa) 16
Bogaty wybór materiałów na miejscu po cenach fabrycznych
Zakład posiada wykwalifikowan. krojczego.

Jeśliś zadowolony — powiedz innym
ŚNIEGOWCE ??
Jeżeli eleganckie, trwałe a tem samem oszczędne to tylko z firmy
„DOBROBUT” BIAŁYSTOK
Sienkiewicza 4
gdyż prowadzi marki przodujące pod względem jakości towaru
„TRETORN”, „KONTINETS”, „METEOR”, „MUTCHINSON” i „SOWPOLYOR”.
Na składzie wielki wybór fasonów
Jeśliś niezadowolony — powiedz nam

MEBLE najtaniej!
na dogodnych warunkach
z pierwszej ręki, z gwarancją za jakość, przyjmujemy również zamówienia, które wykonujemy solidnie i akuratawie — najnowszych fasonów z najpiękniejszych fornierów egzotycznych i dębowych, poleca
SKŁAD FABRYCZNY MEBLI
B. B. FUKSMAN, S-wie i S-ka
Białystok Rynek Kościuszki 8, tel. 11-20.
Istnieje od 1885 roku.
Przekonajcie się a będziecie wdzięczni.

OGŁOSZENIE
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę 232 doborów podrozdzielnic sosenowych normalnych o skosie I II oraz 3470 sztuk mostownic sosenowych normalnotorowych. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Prezydium Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie do godziny 12 dnia 2-go grudnia 1931 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 grudnia o godz. 12 w Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie. Szczegółowe przepisy co do składania ofert, jak również warunki na których ma być zawarta umowa, warunki techniczne na dostawę powyższych materiałów oraz wymiary mostownic są do przejrzenia w wydziale zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie (ul. Słowackiego 2) III piętro, pokój 38.

SKŁAD FUTER
M. J. GONIAŁDZKIEGO
— znajduje się —
Białystok, róg ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (1 piętro)
Skład bogato zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju futer

SALE BILARDOWE „POLONJA”
Dyrekcja
W. GONIAŁDZKIEGO i D. FEJGINA
Rynek Kościuszki 13, tel. 13-53.
Nowe bilardy Frejberga
Domino.
BUFET NA MIEJSCU.
Wstęp za zezwoleniem Dyrekcji.

SKŁAD SUKNA
Jakób Rafałowski
BIAŁYSTOK ul. Geldowa 2.
Pół roku na sezon jesienno-zimowy
Wielki wybór gatunków sukna
Bielskich, Tomaszowskich i Łódzkich
750-7 Ceny konkurencyjne.

NOWO WYTWORZONA JADŁODAJNIA
„A LA MINUTE”
wydaje codziennie
Śniadania, Obiady, ołaje
oraz przyjmuje miesięczne zamówienia na dogodnych warunkach.
D. RABINOWICZ
Białystok, Marszałka Piłsudskiego 18
(dawniej Lipowa). 797-7

LECZNICA
lekarzy specjalistów
BIAŁYSTOK, Mazowiecka 5. tel. 1-36
(Sienny Rynek)
Porada 3 zł.
WSZYSTKIE SPECJALNOŚCI:
choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci i porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece, porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu oraz gabinet dentystyczny. Rentgen, analityczny, leczenia światłem i elektrycznością — po cenach leczniczych.
Dojazd autobusem „C” 814-14

890 1 Teatr „PALACE”
Teatr Objazdowy Z. A. S. P. Samorządów woj. białostockiego pod dyr. Józefa KRÓKOWSKIEGO i Kazimierza OPALI-SKIEGO
we czwartek dnia 12 listopada b. r.
„AZAIS”
(Tajemnica powodzenia)
Komedja w 3 aktach VERNEUILA
Początek o godz. 8.30 wieczorem
Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność nie będzie wpuszczona na widownię.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa

Radjoprogram
Środa 11 listopada

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 Skrzynka pocztowa — dr. M. Stepowski 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych 16.20 „Szkoła radosna” — wzytator Jerzy Ostrowski (Wilno) 16.40 Płyty gramofonowe 16.55 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone) płyta 5-ta 17.10 „11 listopada” — p. Wacław Lipiński 17.35 Koncert popularny w wyk. Rezydent. Orkiestry Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego 9.15 „Komunikat rolniczy” 19.30 Płyty gramofonowe 19.45 Prasowy dziennik Radjowy 20.00 Polskie pieśni żołnierskie w wyk. chóru męskiego T-wa Spliew „Harfa” — i Maurycego Janowskiego (tenor) 20.45 Kwadrans literacki: „Ostatnia salwa” — opowiadanie z bojów I-ej brygady — p. Wacław Lipiński 21.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. Akomp. L. Urstein 21.00 Stuchowisko 22.45 „11 Novembra en P-3 logne” — par dr. Jean Fryling 22.45 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek dn. 10 XI. 31.
12.15 Odczyt rol. „Kwestja Inierska w Polsce” — inż. St. Mierczyński 12.35 VI Koncert Szkolny z Filharm. Warszaw. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. J. Ozimńskiego, A. Dobosz tenor, Tomasz Jaworski skrzypce, i W. Walentyńcowa akomp. Słowo wstępne wygłosi Stefan Natanson 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — prof. H. Mościcki 15.50 Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Najdawniejsze pomysły maszyn do latania” — feljton p. E. Porębskiego b.) Transmisja z Wilna opowiadanie p. H. Hühndlingerówny p. t. Kulawe bocianiętko. 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) — Lektor L. Roquigny 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych 17.10 „Polskie tradycje pokojowe” — M. J. Zycki 17.15 Koncert popołudniowy Wyk. Warsz. Kwartet Smyczkowy 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tar-kowski. Giełda rolnicza 19.30 Muzyka z płyt gramofonowych 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy 20.00 Feljton p. t. „Dom Kichot z Masy” — p. F. Boye 20.15 Koncert Muzyki lekkiej 23.15 Muzyka lekka i taneczna.

OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II [Sobieskiego 7] ogłasza, że na żądanie Kasy Ghorych w Białymstoku i Zakł. Ubezp. Prac. Umysł. w W-wie, w dniu 20 listopada 1931 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Konopnickiej pod Nr. 3 w lokalu fabry. Twa D. Gubiński i S-ka odbędzie się sprzedaż przez licytację 4-ch maszyn tkackich i maszyny Contouje f. „Hofman” nareżających Chaima i Chai Roch li Grynbergów o enionych na 2480 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Białystok, dn. 9. XI r. b.
Komornik Podbielski.

OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II [Sobieskiego 7] ogłasza, że na żądanie Zakł. Ubezp. Prac. Umysł. w Warszawie w dn. 20 listopada 1931 od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Monopolewej pod Nr. 20 w składzie f. „Poczebucki” fabr. sukna odbędzie się sprzedaż przez licytację 4 sztuk sukna ocenionych na 800 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Białystok, dn. 9. XI r. b.
Komornik Podbielski.

ANALIZY
mocz, płwociny, kału, krwi
(morfologia, WAsERMANN) i t. p.
LABORATORJUM
Mgr. L. HELLER
Białystok, Sienkiewicza 46, tel. 6-71.
834 4

GABINET
Dr. Aleksandra Gurwicza
nadal czynny
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęcia: 9-2 i 4-8
782-7
Tel. 6-40 ul. Lipowa 17

Nr. E. 2821/31 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II [Sobieskiego 7] ogłasza, że na żądanie Zakładu Ubezp. Pracow. Umysł. w W-wie w dniu 20 XI 1931 roku od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 27 w lokalu firmy Schierschmidt i Koch odbędzie się sprzedaż przez licytację 2 kas ogniotrawnych, 2 maszyn do pisania, pił tarczowych pasów skórzanych, opon samochodowych i członek do warsztatów tkackich, ocenionych na 2304 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Białystok, dnia 9 XI, 1931 r.
892-1 Komornik PODBIELSKI.

Nr. E. 770/31 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II [Sobieskiego 7] ogłasza, że na żądanie Eugenjusza Nejmana, w dniu 26 listopada 1931 roku od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Fabrycznej, pod Nr. 23 w kancelarii Zarządu Ochronki „Perac” i przy ul. Białostoczańskie 13 w szkole tejże Ochronki, odbędzie się sprzedaż przez licytację urządzenia kancelaryjnego i szkolnego ocenionych na 827 zł., które to przedmioty w myśl art. 1070 U.P.C. mogą być sprzedane niżej sumy szacunku.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Białystok, dnia 9 XI, 1931 r.
894-1 Komornik PODBIELSKI.

Nr. E. 2771/31 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II [Sobieskiego 7] ogłasza, że na żądanie adw. Aleksandra Pika, pełn. f. B-cia W. i Z. Dranger i Ska w dniu 20 listopada 1931 roku od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 27 w lokalu firmy „Schierschmidt i Koch” odbędzie się sprzedaż przez licytację 6 sztuk płyt gumowych i 4 sztuk osobowych, ocenionych na 1080 złotych.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Białystok, dnia 9 XI, 1931 r.
893-1 Komornik PODBIELSKI.

Nr. E. 2809/31 r. 898-1
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II [Sobieskiego 7] ogłasza, że na żądanie Zakł. Przemysł. Winkela w W-wie w dniu 23 listopada 1931 od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Kilińskiego pod Nr. 2, w lokalu Towarzystwa Hotelowo Restauracyjnego odbędzie się sprzedaż przez licytację urządzenia restauracyjnego i napoi wyśkokowych ocenionych na 6962 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Białystok, dn. 9. XI r. b.
Komornik Podbielski.

Nr. E. 2357/31 r. 891-1
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II [Sobieskiego 7] ogłasza, że na żądanie Zakł. Ubezp. Prac. Umysł. w W-wie w dniu 20 listopada r. b. od godz. 10 rano w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 27 w sklepie f. H. Scherchmidt i Koch odbędzie się sprzedaż przez licytację 10 sztuk hamulcowych do samochodów ocenionych na 450 zł., które w myśl art. 1070 U. P. C. mogą być sprzedane niżej sumy szacunkowej. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Białystok, 9. XI r. b.
Komornik Podbielski.

Nr. E. 2817/31
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II [Sobieskiego 7] ogłasza, że na żądanie Zakładu Ubezp. Pracow. Umysł. w W-wie w dniu 20 listopada 1931 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Kilińskiego pod Nr. 6 w lokalu firmy „Dyrekcja Teatru Palace” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchości 8 luster ściennych ocenionych na 500 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Białystok, 9. XI. 1931 r.
Komornik PODBIELSKI
897-1

Białystok

LISTOPAD
11
ŚRODA

Opis: Marcina
Jutro:
Wsch. sl. 6.43
Zach. sl. 15.56

Posiedzenie podsekcji propagandy fabrycznej

W dniu 16 bm. o godz. 18—ej w sali konferencyjnej Starostwa Grodzkiego odbędzie się posiedzenie podsekcji propagandy fabrycznej (wśród robotników).

Konferencja w sprawie straganów na Rybnym Rynku

W dniu 13 bm. o godz. 10 rano w gabinecie p. Starosty Grodzkiego odbędzie się konferencja z delegatami właścicieli straganów z mięsem, drobiem i t. d. na Rybnym Rynku, w sprawie ewentualnego użytkowania istniejących tam straganów.

Stragany te pod względem higieny pozostawiają bardzo wiele do życzenia i pesunięcia władz administracyjnych, zmierzające do podniesienia zdrowotności miasta są bardzo pożądane.

Pożar

W dniu 8 bm. o godz. 15—ej we wsi Potoczna gm. Kalinówka, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonął dom mieszkalny i stajnia na szkole Józefa Kulikowskiego.

Poszkodowany oblicza straty na 2000 zł.

Nauczycielstwo w pow. białostockim

W roku szkolnym 1930—31 pracowało na terenie powiatu 408 etatowym nauczycielskich i 12 kontraktowych, w tej liczbie 232 kobiety i 176 mężczyzn na etacie kontraktowych 9 kobiet i 13 mężczyzn.

W publicznych szkołach Powszechnych pracowało tylko nauczycielstwo wykwalifikowane. Z wyższym kursem nauczycielskim było 21 sil, z Instytutem Nauczycielskim 1, a z wyższymi studiami 4. Liczba dzieci na jednego nauczyciela przypadała przeciętnie w miastach 49, na wsi 51 dzieci.

Nauczycielstwo pracowało naogół ręcznie, z zamiłowaniem zawodu, poświęcając czasu na pracę społeczną, jak urządzanie odczytów, przedstawień teatralnych, pracę w Związku Strzeleckim, w organizacjach Młodzieży Wiejskiej i t. p.

Program dzisiejszych uroczystości

W związku z przypadającym na dzień dzisiejszy świętem niepodległości, w Białymstoku przewidziany jest cały szereg uroczystości, których program jest następujący:

godz. 7 Hejnał z wieży ratuszowej.
godz. 9.30 Na Rynek Kościuszki przybędą i zajmują miejsca: Kom. honor. 42 p.p. i Pół — szwadron honor. 10 p. ul. od cukierni Lubczyńskiego do sklepu Homana, Federacja P. Z. O. O. Strzelec i Przyp. Wojsk. od sklepu Homana w kierunku ul. Surażskiej.

Szkoły średnie i powsz. od 5 oddz. na placu przed „Zjednoczeniem” od druk. Hupp. do apteki, szkoły Rzemieślnicze od apteki — do Ryn. Kościuszki. Policja — przed „Zjednoczeniem” na jezdn. Miejska Straż Ogn. i B. O. S. O. — koło o 700, poczty sztandarowe wejdą do szkoły.

godz. 9.45 Raport odebrany przez Komendanta Garnizonu p. pułk. W. Przyczyńskiego.

godz. 9.50 Uroczyste podniesienie „chorągwi państwowej” przed „Grobem Nieznanego Żołnierza” — Hymn Narodowy i 21 strzałów armatnich.

godz. 10—11 Msza św. w Kościele Farym i świątyniach innych wyznań.

Miejsce w kościele: przedstawiciele władz, urzędów i organizacji w nawie głównej, w krzesłach poczty sztandarowe, w prezbiterjum, wojsko i policja w prawej nawie.

godz. 11 Defilada: Wojsko, Policja, Federacja, P. W. prowadzi por. Pracki, Szkoły Pow. i Seminarjum, Gimn. Państw. Żeńskie, 1 i 2 męskie, Państwowa Szkoła Rzemieślnicza Szkoła Handlowa, szkoły pow. żydowskie, gimn. przyw. żydowskie szkoły rzemieśln. żyd. żeńska i męska kluby sportowe, organizacje społeczne, cechy, związki Nad ogólnym porządkiem czuwają p. p. kier. M. Motoszko, M. Kulesza komis. Mańkowski, asp. Okęński.

Uroczystość Akademja w teatrze „Palaca”.

o godz. 13—ej
1) Zegajenie — Prez. miasta p. W. Hermanowski.

2) Przemówienie — Poseł na Sejm p. J. Walewski.

3) Część koncertowa: a) Arja z kantatem z opery „Hurdy-gurdy” — M. Szymanowski. b) Serenada — Gill. c) Jakże cię mam bracie dziewczyno Niewiadomskiego. d) Skowronek śpiewa — Noskowski, skiego odśpiewa p. Szatanow, akomp. p. Aronsonow.

Deklamacja: „Odpowiedź 19-tej masce” wyj. z „Wyzwolenia” — Wyspiańskiego. „Polski” — Tuwina wygłosi p.

Tadeusz Białkowi — art. „Redwy”.
Cyór mieszany Państw. Gimn. Żeńskiego i Męskiego im. Marsz. Piłsudskiego pod b a t u t a prof. St. Sobierajskiego odśpiewa: „Polonez A — dur — Szopena (z tow. orkiestry) „Pewitanie Wolności” „Brygada”. Wstęp na akademję bezpłatny.

I M P R E Z Y
godz. 15 Przedstawienie bezpłatne dla wojska w kinach „Przystań”, „Apollo”, „Modern” „Polenja”.

godz. 18 Akademja w „Ognisku Kolejowym”:
1) przemówienie okoliczn.—p. Szwan-tner.
2) „Dramat jednej nocy” Urbański-go odegra zespół teatru pod kier. art. dram. p. Piatkowskiego.
godz. 20 „Zabawa teneazna”; Kaba-ret pod kier. Lubickiego w teatrze „Palace” przegrywa orkiestra 42. p. p.
Wstęp 50 gr. dla wojska 30 gr.

W hołdzie poległym policjantom

Dzień 10 listopada jest świętem Policji Państwowej. W dniu tym wraz ze społeczeństwem oddaje ona część należną ofierom i szeregowym policji, którzy zginęli w obronie ludu i porządku w kraju oraz życia i mienia współobywateli.

O godz. 10—ej rano w Kościele Farym odbyło się dorocznym zrywaniem uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój

ynoeglych.
W roku ubiegłym z racji święta Pan Wojewoda złożył wieniec na płyci: Nieznanego Żołnierza.
W roku bieżącym zamiast złożenia wienca na tej płyci we wczorajszym dniu święta Policji Państwowej p. Wojewoda wyznaczył 100 złotych na rzecz wdów i sierot po poległych policjantach.

Wyniki zawodów kolarskich na trasie dookoła Białegostoku

W dniu 8.XI.31 r. o godz. 10 odbyły się ostatnie zawody kolarskie w r. b. na trasie dookoła Białegostoku, urządzone przez Policyjny Klub „Sparta” dla zawodników wszystkich klubów i niestowarzyszonych.

Do zawodów stanęło 22 zawodników. Bieg zakończyło 20 zawodników.

Pierwsze miejsce zajęli i zostali nagrodzeni nagrodami: 1) Lul Aljazy, klub „Sparta”, w czasie 59 minut 30 sek., nagroda p. Trylinga (koc). 2) Odochowski Henryk, klub „Sparta”, w czasie 1 godz 1 m. 52 sek., nagroda p. Cytrona (koc). 3) Dawidowski Adolf, „Klub Legii Mocarstwowej”, w czasie 1 godz. 3 m. 3 s., nagroda p. Petera (skórka na kolnierze).
Pierwsi policjanci przybyli do mety:

1) Bekier Władysław, posterunkowy, w czasie 1 godz. 9 m. 6 s., nagroda Banku Polskiego oddział w Białymstoku (srebrna papierosnica) i nagroda „Ostatniej Wierności” (statuetka kolarza). 2) Tomasz Stefan, przodownik P. P., w czasie 1 g. 12 m. 4 s., nagroda p. dyrektora Elektrowni (zegarek) i nagroda red. „O. Wiad.” (złoty żeton). 3) Chwiedź Antoni, posterunkowy P. P., w czasie 1 g. 14 m. 8 s., nagroda p. dyrektora Elektrowni (srebrna papierosnica).

Zarząd Policyjnego Klubu Sportowego „Sparta” tą drogą składa serdeczną podziękowania wszystkim ofiarodawcom nagród i wszystkim przedstawicielom władz i społeczeństwa, którzy raczyli wziąć tak skąpy udział w zawodach.

O usprawnieniu administracji Magistratu m. Białegostoku

W swoim czasie podnieśliśmy na łamach naszego piśmie kwestie porażające wiele do życzenia, szczególnie w czasach ogólnego kryzysu, administracji miejskiej.

Artykuł nas nie pozostał głosem wolającego na puszcy, jak to często bywa w Magistracie i, jak się dowiadujemy,

została powołana pod przewodnictwem ławnika p. M. Motoszki specjalna komisja do usprawnienia administracji.

P. Motoszko nie przed sobą wziętych nie pole do działania i, wierzymy, że wkrótce pokładanych w nim przez oby-wateli miasta nadziei.

W wigilię Święta Niepodległości

Dzień wczorajszy, ostatni przed dniem Święta Niepodległości Rzeczypospolitej, przeszedł w naszym grodzie w gorączkowych przygotowaniach do godnego uczczenia Święta. Przy wszystkich budynkach, zajętych przez urzędy i instytucje krzątania dookoła udekorowania i przygotowania iluminacji.

Wreszcie nadchodzi wieczer: tysiącami ogni blizszy iluminowane m sto, nad którym przechodzi potrójny grzmot — to działa salutaria Chorągiew Tej, co nie zginęła, podniesiona przed Dowództwem Brygady Kawalerji.

A później capszyk—białe konie ułańskie ciągną oko chłopców, marzących o czaku ułańskim, dziarscy ulani budzą niejedne westchnienie u dziewcząt, a melodyje, przy dźwięku których Żołnierze Polski szedli do boju, wywołują wspomnienia o latach walki o Polskę.

Wreszcie idą pirczury—dzieci białostoccy, co „z ziemi włoskiej do Polski” przyszli, aby walczyć o Jej wolność.

Przeszli oddziały P. W. i „Strzelec” i B.O.S.O., a tłumy nie rozchodzą się, jak-gdyby jeszcze czekali na inne oddziały.

Nawet kapuśniaczek, co mży, nie jest straszny.

Wieczorem w Państwowej Wytwórni Wódek odbyła się Akademja i pięknie udekorowana sala zapelniona robotnikami.

Prof. Golański wygłosi przemówienie, poświęcone rocznicy powrotu Komen-

danta z twierdzy magdeburgskiej, a później część koncertowa. Grzmia oklaski.

A w nocy miasto zalane ogniami, nastroj święteczny.

Bo dziś święto największe—Wolności i Niepodległości Państwa i Narodu.

Sytuacja w przemyśle białostockim

Zapowiedziane przez nas, w związku z wnikaniem wyborów w Anglii, pogorszenie sytuacji w przemyśle włókienniczym, uzależnione od braku dalszych zamówień, znalazło swój wyraz w ostatnich dniach w unicruczomieniu szeregu zakładów przemysłowych.

I tak w dniu 9 b. m. zostały unieruchomione następujące fabryki: Stowarzyszenia Fabrykantów Włókienniczy—h — Konopnickiej 3 (oddział apretury), Szwarca — Poleska 4, B. Polaka — Branickiego 19, (2 zmiana), przedzalnia S. Szlachtera (2 zmiana) i przedzalnia W. Szlachtera — Sosnowa 47.

Ogólna liczba robotników, którzy zostali bez pracy, wynosi 142 osoby.

Do jakiego stopnia trudno ustalić obecną sytuację w przemyśle włókienniczym, świadczy fakt, że w tym samym dniu zostały uruchomione 2 fabryki: Sokola i Zylberfeniga — Św. Rocha 5, gdzie znalazło pracę przez 3 dni w tygodniu 141 robotników i przedzalnia M. Alpina — Sosnowa 47, gdzie zatrudniono 17 osób.

W każdym razie sytuacja w przemyśle włókienniczym nie jest jeszcze wyjaśniona i najbliższe tygodnie mogą przynieść poprawę.

Zmiana trasy autobusów w czasie defilady

Białostockie Towarzystwo Komunikacyjne podaje do wiadomości, że w związku z zapowiedzianą na Rynek Kościuszki z okazji Święta Niepodległości defiladą, wozy linii A i B kursować będą po zmiennej trasie od godz. 9 do 13.

Wozy linii C kursować będą normalnie z tem, że z Surażskiej skierowane będą wprost w Giełdową.

DOKTOR
Leon KRYŃSKI
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od 9—2 i od 5.30—7.30
BIAŁYSTOK, ul. Marszałka Piłsudskiego 33
(dawniej Lipowa), Tel. 5—67

Przedsiębiorstwo Robót
budowlanych
N. GOLDFARB
Białystok,
Polna 20-a tel. 3-56 i 14-21.

Nie wolno uchylać się od pracy w akcji spisowej

W pierwszej połowie grudnia będzie przeprowadzony jednorodny spis ludności, który opowie nam z całą dokładnością o szeregu ważnych zagadnień ogólnych do tychczas mrokiem tajemnicy. W dniu 9 grudnia ludność na całym obszarze Państwa Polskiego zostanie sfotografowana wprawdzie nie w dosłownem, lecz nie mniej dokładnem tego słowa znaczeniu. Momentem zdjęcia fotograficznego będzie północ z dnia 8 na 9 grudnia. Zdjęcie to będzie dokonane bez żadnego retuszu, i poda nam nader ciekawe wiadomości. A więc, wiele żyje u nas ludzi? Wiele w każdej miejscowości? W jakim wieku?, jakiej płci?, wyznania i narodowości? i czym się ci ludzie zajmują? Spis nam opowie, wiele mamy kobiet i mężczyzn, jaka pięć przeważa pod względem ilości osób, gdzie i w jakim stopniu. Liczba analfabetów zdradzi nam wiele do wyborców do ciał ustawodawczych nie umie ani ztać ani pisać. Spis wykaze ilość dzieci uczęszczających do szkół oraz pozabawionych nauki; a nawet wiele dzieci będzie w wieku szkolnym za lat 6. a więc wiele do tego czasu będzie potrzebna wybudować szkół i wyszkalić nauczycieli. Przedmiotem spisu będą dalej budynki zamieszkałe oraz mieszkania. Dowiemy się wiele budynków drewnianych, murowanych, parterowych i piętowych posiada każda wieś i miasto, wiele mieszkań składa się wyłącznie z jednej izby, wiele mieszkań pozabawionych jest ustępu. Rubryki zawodowe wskażą wielu mamy bezrobotnych i z których gałęzi przemysłu. Dane te będą nader cenne dla naszej młodzieży przy obieraniu zawodu. Pytania, na które odpowie nam spis ludności, możnaby wyszczególnić w setkach i tysiącach, gdyż spis ludności będzie dla nas i zagranicy skarbnicą cennych wiadomości. Praca zebrania tych wiadomości powierzona będzie okręgowym komisarzom spisowym. Komisarzy tych potrzeba w Białymstoku około 400, w województwie białostockim około 7.000, zaś w całym państwie około 150.000. Praca ta, jeżeli ma być należyte wykonana, musi być poruczona osobom inteligentnym i taktownym, a także i społecznie wysoko wyrobionym. Obowiązek komisarzy spisowych jest honorowy, ponieważ jedynie kosztą podróży będą komisarzom spisowym zwracane. Niełatwy obowiązek wyświadczenia takich ludzi spoczywa na Starostach powiatowych i Magistratach miast Białegostoku, Grodna i Łomży. A skoro na kogoś padnie wybór wykonania obowiązku spisowego Państwa, ten nie powinien uchylać się przed przyjęciem tego obowiązku, i nie może zasłaniać się względami materialnymi.

Jednostki obdarzone zaufaniem, które nieolątki zachowałyby się względem Państwa, Władz i Społeczeństwa, będą poddane pod precjzjny opinij publicznej na łamach prasy. Należy pamiętać, że obowiązek Państwa muszą być ponoszone zarówno w czasie wojny jak i pokoju. Obowiązki w czasie pokoju są daleko lżejsze. Do takich obowiązków w czasie pokoju należy zaliczyć pracę komisarzy spisowych. Kto zatem zaszczycony zaufaniem, nie chciałby wykonać obowiązku względem Państwa i Społeczeństwa, to o tem społeczeństwo musi wiedzieć i fakt ten musi być napiętnowany. Pamiętajmy, że Niemcy przeprowadzili spis ludności honorowymi komisarzami spisowymi, — a my Polacy nie pozwolimy zawstydzic się przez Niemców.

Restauracja Akwarjum
BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 6
Tel. 2-24.
Od dnia dzisiejszego i codziennie
DANCING
od 9 wieczorem.
Kuchnia pierwszorzędną — Bufel obfite zaopatrzone — Wina likiery — Wódki krajowe i zagraniczne.
809—2 Ceny umiarkowane.

Popierajcie Ruch Strzelecki

„APOLLO”
„JEJ
CHŁOPCZYK”
„MODERN”
„HADZI
MURAT”

Dr. M. KANEL
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 5 — 8
Kobiety od godz. 4 — 5 p. p. —
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
Przyjmuje rano i od 4—7 w. W niedzielę
święta od 10—11 r.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49
785—

Popierajcie P.B.K.

Konto P. K. O.
Nr 68425.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienne — 10-06, nocny — 2-73, Rekopisów redakcja nie zwraca
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł.
za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. ; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc.
Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy —50 proc. niżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° lamowy, za tekstem 10° lamowy. Administracja zastęga sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425
Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.
Wydawcą: Tow. Wydawnicze.
Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. w Białymstoku ul. Św. Rocha 3
Redaktor odpowiedzialny Antoni Farański